

Dr Dariusz Piotr Kucharski, ze Związku Szlachty Polskiej, w swoim artykule omawia średniowieczne pochodzenie nazw wiosek tzw. „służebnych”. Ludność ich była służebna wobec pobliskiego dworu. Nazwy takich wiosek pochodziły od zajęć wykonywanych przez ich mieszkańców na rzecz lokalnego Pana czy Biskupa, np.: Piekary, Kobylniki, Szewce, Kowale, Cieśle, Zduny itp. We wsi Kowale mieszkali kowale, w Piekarach piekarze, w Cieślach cieśle, a w Kucharach dworscy kucharze. Po dziesiątkach, czy nawet setkach lat, owi mieszkańcy nieraz bogacili się i usamodzielniali albo za udział w licznych wojnach uzyskiwali różne przywileje i zdarzało się, że te wioski stawały się z czasem gniazdami rodzinnymi nowej szlachty, której nazwiska powstawały od nazw tych wiosek. I tak rozpowszechniły się w Polsce rody: Piekarskich, Kowalskich, Ciesielskich i wielu podobnych, choć pamiętajmy, że nie każdy noszący takie nazwisko jest szlachcicem. W taki sposób wieś Kuchary stała się gniazdem rodowym Kucharskich. Wymieniony wyżej Autor, przytacza istnienie w Polsce kilku takich miejscowości w różnych województwach.

Jedną z nich to Kuchary położone na ziemi ciechanowskiej, około 8 km na północny wschód od Płońska. Istnieje ona już blisko 800 lat. Od roku 1817 była własnością Żyda - Samuela Markusa Posnera, majątnego bankiera i kupca. Był on jednym z prekursorów rolniczego osadnictwa żydowskiego na wsi polskiej. Przez setki lat Żydzi nie mogli być rolnikami, gdyż posiadanie majątków ziemskich było zastrzeżone w Polsce dla szlachty i duchowieństwa katolickiego. Dekret rosyjskiego cara w 1823 roku zmienił tę nienormalną sytuację i odtąd także i Żydzi mogli zająć się rolnictwem. Samuel Markus Posner zrobił w tej sprawie bardzo wiele dobrego dla Żydów, gdyż zawarł z nimi odpowiednie umowy, zdobył dla nich grunty rolnicze i budynki gospodarcze oraz wyjednał u władz zwolnienie od podatków na wiele lat, a nawet zwolnienie tych Żydów od poboru do wojska !

Wspomniany Posner zadbał również o duchowe i kulturalne potrzeby swoich żydowskich rolników i wybudował im z własnych funduszy dwa domy modlitwy, „...zaś swój dwór w Kucharach uczynił ośrodkiem życia kulturalnego i religijnego...” - więcej szczegółów na ten temat znajdziemy w artykule o Kucharach Żydowskich (Wirtualny Sztetł). Dawna polska wieś Kuchary, stając się ośrodkiem żydowskiego osadnictwa i rolnictwa przyjęła poszerzoną nazwę: Kuchary Żydowskie.

Powstanie Styczniowe – opowiadanie o żydowskim bohaterze.

Wpisany przez Izrael Szejman

Czwartek, 28 Luty 2013 07:04 - Zmieniony Czwartek, 28 Luty 2013 08:13



Fragment polskiej mapy taktycznej z roku 1937. Dobrze widoczna zabudowa wsi Kuchary Żydowskie; Linie siatki kilometrowej poprowadzono na mapie co 2 km.

W roku 1855, młody potomek założyciela żydowskiego osadnictwa w Kucharach, kolejny Samuel Pozner, wyjechał na zachód Europy w celu studiowania malarstwa. W Polsce nadszedł niebawem rok 1863 i pierwsze walki powstańców z wojskami rosyjskimi. Na płockiej ziemi Żydzi udając lojalność wobec carskiej władzy kontynuowali dostawy żywności dla rosyjskiego wojska, a jednocześnie udzielali polskim powstańcom bardzo istotnej pomocy w dostawach broni, amunicji i wyposażenia wojskowego. Młodszy i odważniejszy wstępował w szeregi oddziałów powstańczych, by razem z Polakami walczyć o wolność wspólnej ojczyzny. Potem wielu z tych Żydów poniosło wraz z Polakami bohaterską śmierć w nierównej walce z bezwzględną armią cara Rosji. Do tych żydowskich bohaterów dołączyli także Samuel Pozner i Moszek Braun ze wsi Kuchary Żydowskie.

W lipcu roku 1863 na ziemi płockiej odbyło się kilka różnych bitew i potyczek pomiędzy powstańcami polskimi, a wojskiem rosyjskim. Pozostały po nich wspomnienia uczestników walk i późniejsze opisy oparte na różnych źródłach. Wynikły stąd pewne nieścisłości i pomyłki, które trudno dziś ostatecznie zweryfikować. Od lat zajmują się tym biegli w tej materii historycy, a my tutaj, nie wnikając w szczegóły, przedstawiamy tylko ogólne informacje dla popularyzacji wydarzeń z chwalebnej przeszłości dawnej Polski.

Liczne artykuły z prasy galicyjskiej, z okresu powstania dostarczają wielu cennych informacji, natomiast opracowania i wspomnienia pisane w kilkadziesiąt lat później różnią się często szczegółami np. przytoczona poniżej książka Alexandra Kraushara

Niedawno, przeglądając żydowskie czasopisma okresu międzywojennego XX wieku, natknąłem się przypadkiem na niewielki artykuł dotyczący walk powstańczych w okolicach wspomnianych wyżej, majątku Poznerów.

Na początku 1939 roku, w Białymstoku, bardzo wówczas żydowskim mieście, ukazał się pierwszy numer nowego, żydowskiego miesięcznika „Nasz Głos” - traktującego o sprawach społeczno-ekonomicznych, jak również o nauce, literaturze i sztuce. Czasopismo ukazało się w styczniu, a wtedy jak co roku, przypada w Polsce bardzo ważna, kolejna rocznica wybuchu „Powstania Styczniowego”, która w latach międzywojennych była wyjątkowo szanowana i uroczyście obchodzona. Rzeczą naturalną, więc było, że styczniowy „Nasz Głos” zamieścił również okolicznościowy artykuł o żydowskim bohaterze tego powstania, który nie zdążył zostać wymarzonym artystą malarzem.

Oprócz wspomnianej rocznicy, dodatkowym argumentem na zamieszczenie tego artykułu mógł być powszechny już w Europie roku 1939 faszystowski antysemityzm. Wystraszeni nim polscy Żydzi coraz bardziej rozumieli, że tylko wspólnie z Polakami mogą się przeciwstawić fali hitleryzmu. I właśnie pomóc w tym mógłby taki artykuł przypominający o tym jak kiedyś Żydzi razem z Polakami przelewali krew o wolność wspólnej ojczyzny.

Postanowiłem poniżej w całości ten artykuł przytoczyć, bez moich ingerencji, pomimo pewnych nieścisłości, które dalej objaśnię:

Żydzi na rusztowaniach Polski

Fragment z „Kroniki rodzinnej”.

(Z cyklu: Żydzi walczą o Niepodległość Polski).

Oryginalny nagłówek tytułowy artykułu, zacytowanego z żydowskiego czasopisma „Nasz Głos”, wyd. E

“Wspólność interesów i losów narodu polskiego i żydowskiego w ciągu długiego okresu ich wzajemnego, historycznego życia – znajduje swoje uplastycznienie w opisie bohaterskiej walki Salomona Poznera, syna żydowskiego właściciela dóbr z majątku Kuchary (12 km od Płońska), o wolność Ojczyzny.

... Salomon Pozner, jako młodzieniec odznaczał się wzniosłym i szlachetnym romantyzmem duszy, ulegającym czarowi szczytnych ideałów, a przy tym był wysoce pod względem artystycznym utalentowany, był bowiem artystą – .

W roku 1855 Pozner wyjechał do Frankfurtu nad Menem na studia w Akademii Sztuk Pięknych. Wybuchnąwszy (wtenczas) we Włoszech walka o wolność narodu włoskiego, zatargała duszą

Powstanie Styczniowe – opowiadanie o żydowskim bohaterze.

Wpisany przez Izrael Szejman

Czwartek, 28 Luty 2013 07:04 - Zmieniony Czwartek, 28 Luty 2013 08:13

fanatycznego miłośnika wolności – młodego Pozniera.

Porzuca on naukę w Akademii, paletę malarską i idzie złożyć swoją daninę na ołtarzu walk wyzwolenczych. Wstępuje w szeregi ochotników, odznacza się w czasie walk niezwykle męstwem i odwagą; i bardzo szybko uzyskuje stopień oficerski.

Żagiew buntu, wyzwolenczego powstania przeciwko brutalnemu najeźdźcy, zostaje w owym czasie wzniecona w Polsce – wybucha powstanie, nazwane potem Styczniowym.

Na pomoc powstańcom spieszy oddział ochotników włoskich pod dowództwem Włocha: Navone. Salomon Pozner – kochający Polskę do szaleństwa – włącza się do tego oddziału i razem z towarzyszami broni, udaje się do Polski.

Dziwnym zrządzeniem losu, bitwa w której uczestniczył i oddział Pozniera, rozegrała się w pobliżu Płońska, a więc stron rodzinnych naszego bohatera. I mimo, że Pozner znalazł się w pobliżu swojej rodziny, jednak zachował swoje in cognito – nie zdradzając się przed nikim.

Nieprzyjaciel się zbliża – Pozner walczy i ma dziwne przeczucie zbliżającej się śmierci. Ma życzenie umrzeć, jak Żyd i być pochowanym na cmentarzu żydowskim, z zachowaniem wszelkich wymogów religii mojżeszowej. W tym celu odszukuje on swoją nianię – karmicielkę i prosi ją by jego życzenie spełniła.

Złowrogie przeczucie się spełniło.

Następnego dnia silny oddział wojsk rosyjskich, pod dowództwem Butkowskiego, zaskoczył i zaatakował nieliczny oddział polski, pod dowództwem Strzemińskiego. Położenie polskiego oddziału powstańczego stało się z każdą chwilą bardziej krytyczne i beznadziejne.

Wtedy Salomon Pozner przedłożył dowódcy plan uratowania oddziału: by część oddziału przedarła się w szeregi nieprzyjaciela dla powstrzymania jego naporu, a tym samym – celem

Powstanie Styczniowe – opowiadanie o żydowskim bohaterze.

Wpisany przez Izrael Szejman

Czwartek, 28 Luty 2013 07:04 - Zmieniony Czwartek, 28 Luty 2013 08:13

osłonięcia i ubezpieczenia odwrotu.

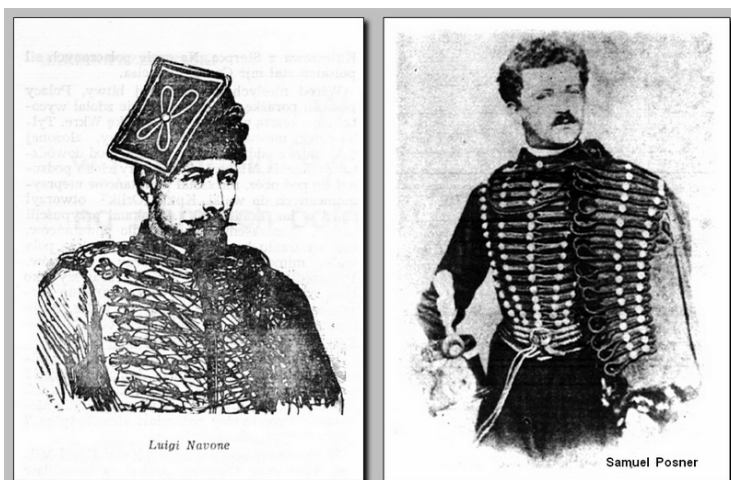
Plan Poznera został przez dowódcę zaakceptowany. Salomon Pozner na czele garstki powstańców swoje zadanie spełnił: oddział uratował, a sam zginął bohaterską śmiercią w czasie bitwy !

Pogrzeb Poznera następnego dnia odbył się ze wszystkimi honorami wojskowymi. Pozner został pochowany na cmentarzu żydowskim. Grób bohatera tonął w kwiatach. Jego zgon wywołał szczery żal wśród jego towarzyszy broni, którzy należycie ocenili męstwo, samozaparcie i bezgraniczną miłość dla Polski tego bohatera i żołnierza.

Historia Salomona Poznera została opisana w czasopiśmie "Jedność" w numerze 14 z dnia 3 kwietnia 1908 roku – organie Żydów Polskich we Lwowie.

Rachela i Zelman Wajnrach “.

Tyle wspomniany Artykuł. Poniżej zamieszczam portrety: włoskiego oficera Luigi Navone i polskiego Żyda: Samuela Poznera. Navone był synem pułkownika i walecznym włoskim oficerem. W szkole wojskowej uczył się od 14 roku życia, w latach 1848-1860 brał udział w różnych kampaniach wojennych, za co otrzymał odznaczenia bojowe i na koniec stopień majora. Potem odszedł z wojska, ale na wieść o tym, że Polacy wszczęli powstanie o wolność wyruszył do Polski i wstąpił ochotniczo do oddziału kpt. Strzeleckiego, podobnie jak i również z Włoch przybyły - Samuel Pozner.



Portrety głównych postaci opisanej bitwy pod Rozwozinem. Po lewej stronie włoski oficer mjr Luigi Navone, po prawej stronie polski Żyd Samuel Pozner.

Jak łatwo zauważyć w artykule ten żydowski bohater ma na imię Salomon. Jest to chyba jakaś pomyłka bo we wszystkich znanych mi źródłach nosi on imię Samuel. Podobnie nazwisko dowódcy oddziału powinno brzmieć: Strzelecki. Miejsce bitwy (Rozwozin) leżało w odległości ok. 65 km (w prostej linii) na północny-wschód od rodzinnych włości Poznerów: Kuchary Żydowskie koło Płońska. Określenie w artykule, że bitwa rozegrała się w pobliżu Płońska, jest więc „trochę naciągane”. Choć oczywiście dla kogoś kto niedawno przyjechał z odległej Italii, mogło to być już „w pobliżu”. Nie wiem jak Pozner powiadomił o swojej woli wspomnianą nianię, ale nie jest to aż takie istotne. W końcu artykułu wspomniano o ceremoniale wojskowym na pogrzebie Poznera, choć pochowano go na cmentarzu żydowskim i zgodnie z jego wolą po żydowsku. Być może zachowano jakieś elementy pogrzebu wojskowego, a może pogrzeb Poznera pomyłono z bardzo uroczystym pochówkiem włoskiego majora Camillo Lencisa – wszak artykuł pisano w Białymstoku w roku 1939 na podstawie innego artykułu opublikowanego we Lwowie w roku 1908. Lencisa był majorem armii włoskiej i w polskich szeregach nie doczekał awansu na ten stopień – nawet po swojej bohaterskiej śmierci pod Zieluniem na Mazowszu, blisko pruskiej granicy, i nie pomogły tu nawet interwencje u powstańczego dowództwa, majora Lavone. Relacje polskie i włoskie o udziale Camillo Lencisa w walkach na terenie północnego Mazowsza w 1863 roku są bardzo sprzeczne, prawdopodobnie jednak poniósł on śmierć dopiero w połowie października w potyczce pod Osówką 4 km na północ od Żuromina.

Alexander Kraushar w swojej książce: „Okruchy przeszłości” , wydanej w Warszawie i Krakowie, w roku 1913 (w 50-tą rocznicę Powstania), pisze o tych wydarzeniach w rozdziale pt. „Zgon Samuela Poznera, wspomnienie z roku 1863”. Według tej relacji bitwa odbyła się pod Zieluniem (ok. 11 km na północ od Żuromina) dnia 28 lipca 1863 r. Jednak według urzędowych dokumentów Samuel Posner zmarł 4 lipca 1863 r.(będąc w wieku lat 28), po potyczce z Rosjanami pod Rozwozinem w dniu poprzednim. Świadcami jego śmierci byli dwaj żydowscy handlarze z Żuromina: Aron Lent i Szyja Goldsztejn, których nazwiska zamieszczono na urzędowym akcie zgonu.

Powstanie Styczniowe – opowiadanie o żydowskim bohaterze.

Wpisany przez Izrael Szejman

Czwartek, 28 Luty 2013 07:04 - Zmieniony Czwartek, 28 Luty 2013 08:13



Strata nasza jest tem dotkliwa, że poległ dzielny młodzieniec Romuald Ostrowski i oficer, który służył wprzód we włoskiej jeździe, Samuel Pozner, izraelita, syn obywatela województwa naszego. Ostrowskiemu po śmierci kozacy do połowy szyi gardło palaszem przetrzęli.

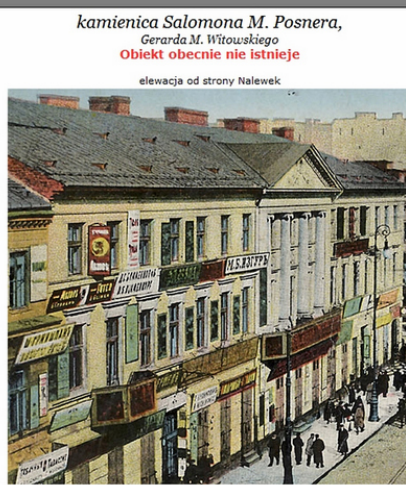
Oddział Strzelackiego, tego samego dnia...



גמדה'ס'מה טובה
Serdeczne Życzenia
w dniu
Pojednania

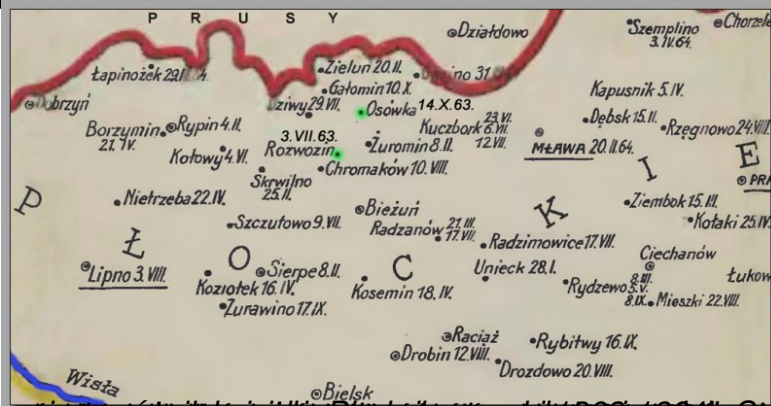
zamykaj:
Poznerowski

16.11.1915, 10.11.1915



kamienica Salomona M. Posnera,
Gerarda M. Witowskiego
Obiekt obecnie nie istnieje
elewacja od strony Nalewek

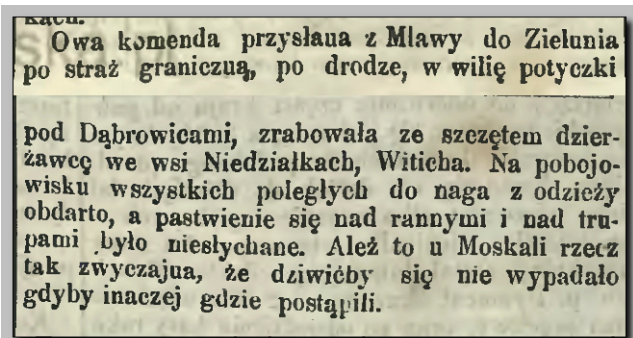
1915
źródło: Zdjęcie nadesłane przez Andrzeja Zmirkę



Powstanie Styczniowe – opowiadanie o żydowskim bohaterze.

Wpisany przez Izrael Szejman

Czwartek, 28 Luty 2013 07:04 - Zmieniony Czwartek, 28 Luty 2013 08:13



Fragment artykułu z czasopisma „Czas” z 14 lipca 1903 roku, z krakowskiej gazety „Czas”, w dniu 14 lipca 1903 roku.